

ELECTRIC STORM

Rower elektryczny stworzony z myślą o przygodach.



GIANT STORMGUARD E+

GIANT-BICYCLES.COM/PL

 **GIANT**

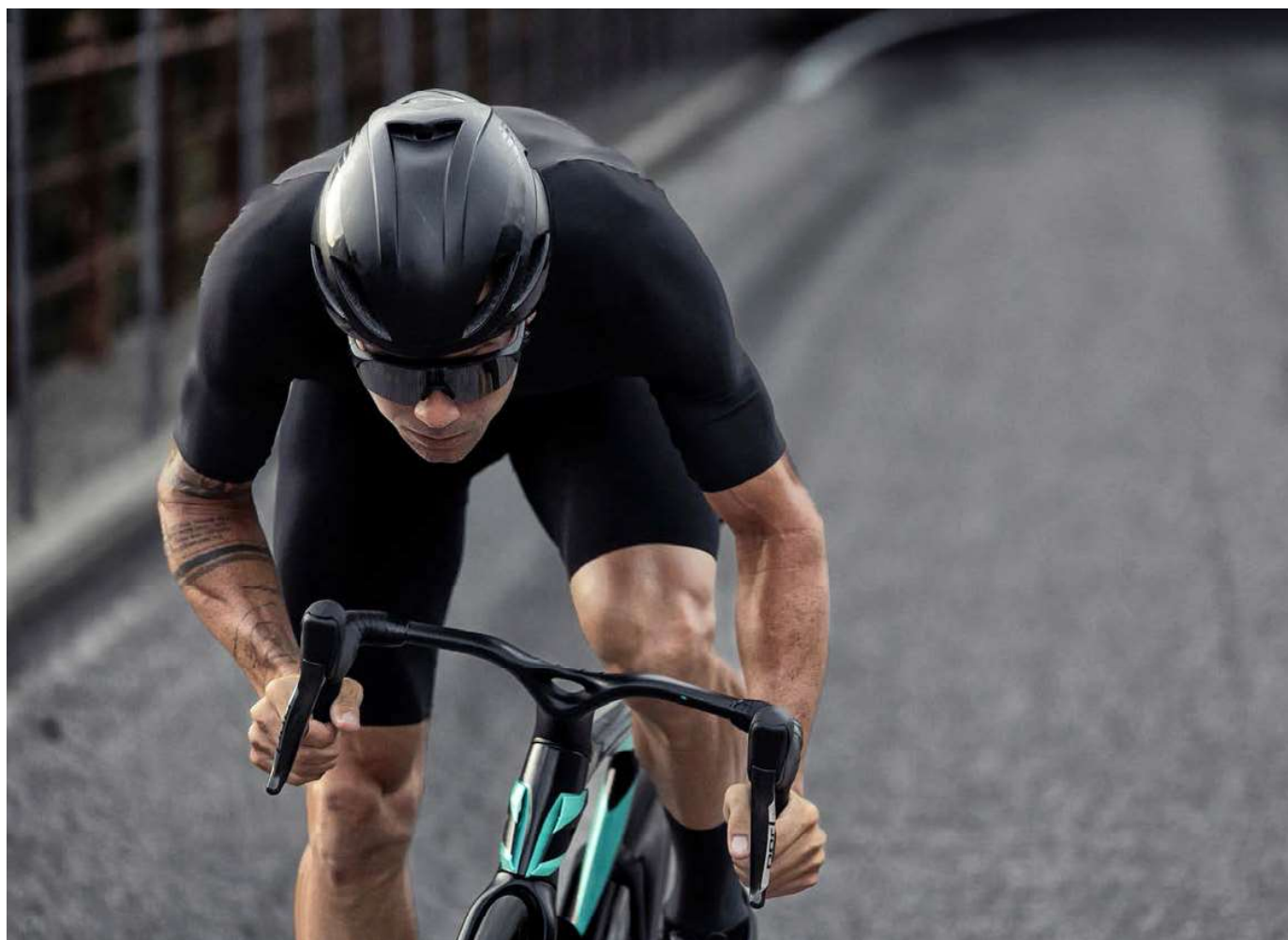


Foto: Bianchi

ROWERY

BIANCHI OLTRE

EKSTRAWAGANCKIE AERO

Po rocznej przerwie Bianchi planuje w sezonie 2023 powrócić do sponsorowania któregoś z zespołów World Tour i przedstawiła nowy Oltre, hiperrower (ich sformułowanie) z rodziny aero. Flagowiec w tej generacji to Reparto Corse (RC), po polsku: Dział Wyścigów. Jego polaryzująca estetyka jest spójna z kierunkiem obranym w kolekcji terenowych e-bike'ów marki. Widzimy rozwiązania znane z innych rowerów aero – nisko prowadzoną dolną rurę z wycięciem na przednie koło, tylne koło osłonięte rozbudowaną rurą podsiodłową, nisko osadzone widełki siodłowe, sztycę o profilu skrzydła. Kokpit przypomina ten z Cervelo S5, ale o bardziej organicznym kształcie, i jest w pełni zintegrowany. Tunel między kierownicą a mostkiem wypadający dokładnie w miejscu, gdzie większość kolarzy mocuje komputerek, ma podczas jazdy tworzyć zawirowania powietrza, by obniżyć opór kolarza. To samo mają robić owiewki po bokach główki ramy. Razem z bezdętkowymi obręczami o zróżnicowanych profilach 50 mm z przodu i 65 mm z tyłu mają dać w porównaniu do poprzedniej generacji 45 sekund oszczędności na dystansie 40 km przy jeździe z mocą 250 W, co przekłada się na nieco ponad 1% i 17 W oszczędności przy prędkości 50 km/h, czyli ok. 3%. Zawodowcy osiągający takie prędkości nie będą jednak korzystać z tych wszystkich dobrodziejstw, bo są nielegalne. Jako niestrukturalne elementy aerodynamiczne, wg przepisów UCI, owiewki muszą być zdjęte. Mimo że Oltre to model aero – typowo cięższej klasy rowerów, flagowa wersja RC na SRAM Red AXS ma ważyć tylko 6,85 kg w rozmiarze 55. Za ten wynik trzeba będzie sporo zapłacić – 15 150 euro, w pełni włoski zestaw z Super Recordem ma kosztować 14 750 euro, a z Dura-Ace Di2 – 13 800 euro. Bardziej „przystępny” będzie Oltre Pro. Za model dzielący z RC kokpit, ale na tańszych kołach „50”, trzeba będzie zapłacić od 8000 euro (Shimano Ultegra Di2) do 12 200 euro (SRAM Red AXS). Na pocieszenie jego przewagą będzie rama ze sprawdzonym w kilku generacjach wiskoelastycznym rozwiąza-



niem Countervail skutecznie tłumiącym wibracje, a nieobecnym w bezkompromisowym RC. Najbardziej rozsądny model to Oltre bez owiewek, bez Countervaila, ale za to z kołami 50 mm i osobno wymiennymi kierownicą i mostkiem, w których schowano przewody. Za ten model trzeba będzie zapłacić od 5400 euro za 105 Di2 do 6250 euro za SRAM Rival AXS droższy nawet od nowej Ultegy (5800 euro). Zestaw do samodzielnego montażu: rama, widelec, zintegrowany kokpit i sztyca będzie kosztował 5750 euro – RC lub 4950 euro – Pro. (MM)



Foto: Miłosz Kędracki

BB INFO

NAJBARDZIEJ PRZYJAZNE ROWERZYSTOM MIEJSCE NA ŚWIECIE

NAGRODA, KTÓREJ SIĘ NIE SPODZIEWANO

Sklep fabrykarowerow.com został wyróżniony nagrodą ONZ za „Najbardziej przyjazne rowerzystom miejsce na świecie”. Oficjalna delegacja z Częstochowy, w tym Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk oraz właściciel sklepu Fabryka Rowerów – Wojciech Kluk, odebrali statuetkę w siedzibie Światowego Banku w Waszyngtonie. W rozmowie z Wojtkiem Klukiem poznaliśmy kulisy tej oficjalnej i dość sztywnej informacji oraz dowiedzieliśmy się, co trzeba zrobić, żeby znaleźć się w gronie innych laureatów nagrody ONZ. Wśród nich są między innymi: Peter Sagan, Tadej Pogačar, Mathieu Van Der Poel, Ernesto Colnago, Marianne Vos czy zespół Coldplay.

Generalnie przez trzy tygodnie dzwoniono do mnie i wysyłało mi SMS-y z dziwnych numerów. Zaczynałem mieć tego dość. Ale w końcu zadzwonił do mnie Wacław Skarul, były trener i prezes PZKoI, i pytał, czemu nie chcę rozmawiać z tak szacowną instytucją jak Organizacja Narodów Zjednoczonych? Byłem zaskoczony, bo za każdym razem, jak ktoś się przedstawiał, myślałem, że to jakiś żart, że ONZ do mnie dzwoni. Jak ty byś zareagował, jakby do ciebie zadzwonił ktoś z NATO? Naprawdę myślałem, że ktoś mnie wkręca albo chce na coś naciągnąć. Tyle się mówi o ostrożności przy okazji rozmów prowadzonych przez telefon z egzotycznym prefixem. Jednak Wacław Skarul przekonał mnie, żeby odebrać telefon, bo w rowerowej agencji ONZ pracuje prof. Leszek Stabliński, wykładowca Uniwersytetu Waszyng-

tońskiego i były torowiec, człowiek niezwykle zaangażowany. Okazało się, że wyłoniono nas dzięki filmom reklamowym, które realizowaliśmy na nasze potrzeby. Potem prześwietlono firmę przez Urząd Skarbowy, dostawców, sprawdzano moją niekaralność, prześwietlali nawet rotację pracowników. Nasz salon rowerowy jako jedyny sklep na świecie został wyróżniony za rok 2022. Jury przekonało się do naszej kandydatury, ponieważ oprócz sprzedaży bardzo mocno pracujemy nad powstaniem infrastruktury, organizujemy eventy, zawody, ustawki i potrafimy przekonać szerokie grono, że rower to przyjemność, rekreacja i łatwość przemieszczania się. Kolejnym z naszych atutów było przygotowanie floty demo, organizowanie rowerów zastępczych dla naszych klientów, prowadzenie szkoleń i imprez. Jeszcze innym aspektem, który został wzięty pod uwagę, było przygotowanie trzech miejsc przyjaznych rowerzystom na Jurze. Są to: Bar Leśny Olsztynie pod Częstochową, Sokole Ranczo w Biskupicach i Basteja w Olsztynie. Zamiast nachalnych reklam sklepu przygotowaliśmy tam plansze z mapami tras i ich profilami oraz kody QR pozwalające zgrać ślady gpx. Ponadto, są tam ładowarki do elektryków, a w ofercie dętki. Walcząc o nagrodę udało mi się zmobilizować społeczność lokalną i władze, w tym prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka, Radę Miasta i Społecznego Konsultanta do spraw rowerowych w Częstochowie Łukasza Kota, do wspólnej organizacji obchodów Światowych Dni Roweru. Odbyły się w dniach 3–5 czerwca – powiedział Wojtek Kluk, dodając: Okazało się potem, że naszym najpoważniejszym rywalem był gigantyczny sklep w Dubaju. Szczerze mówiąc, w każdym ekonomicznym aspekcie kładli nas na łopatki – obrotem, wielkością, liczbą klientów. Jednakże oprócz wymienionych wcześniej aktywności dla naszych klientów w jednym byliśmy lepsi – mieliśmy znacznie mniejszą rotację pracowników, co okazało się kluczowe, bo ONZ kładzie olbrzymi nacisk na szacunek dla pracowników. (MK)

ROWERY

SCOTT GENIUS

INTEGRACJA DUŻEGO KALIBRU



Foto: Scott

Najbardziej rzucającą się w oczy zmianą jest to, że w nowym Geniusie zastosowano opatentowaną technologię zintegrowanego zawieszenia. Wszystkie krzywki i ustawiony pionowo damper mieszczą się w nieco rozdętej skorupie stanowiącej rurę podsiodłową. Na zewnątrz wystają tylko krótkie popychacze, dolne i górne rurki wahacza są spięte przed osią koła łożyskiem, jak w rozwiązaniu Horsta Leitnera. To kopia rozwiązania znanego ze Sparka, o którego premierze dużo pisaliśmy, i poniekąd odwzorowująca koncept Bolda. Przy czym warto zaznaczyć, że w tym ostatnim damper leży, co ma pewne implikacje dotyczące kształtu ramy i położenia środka ciężkości. Genius wykorzystuje też rozwiązania znane ze Sparka, takie jak prowadzenie przewodów przez rozbudowaną główkę sterów zaopatrzonej w szalki pozwalające zmieniać geometrię czy zewnętrzny wskaźnik SAG. Rysunek boczny ramy też czyni identyfikację korporacyjną całej gamy Scotta unikalną. Genius to nadal twentyliner o skoku 160 z przodu i 150 mm z tyłu, ale względem poprzedniej wersji ma podkręcone wymiary. Kąt główki można ustawić na 63,9° lub niespełna 65°. Ramie przybyło zasięgu i w rozmiarze L, reach wynosi 485, a w poprzedniej było to o dwa centymetry mniej. Kompensuje to znacznie bardziej zadziorny kąt podsiodłowy określany przez Scotta na 77°. Rośnie on wraz z rozmiarem ramy, ale wbrew modom rozmiar ramy nie przekłada się na zmianę długości ogona, który zawsze mierzy 440 mm. Genius pojawi się w dwóch wersjach: 900 (u góry z lewej) i Super Trail (z prawej), ten drugi jest dostosowany do bardziej agresywnej jazdy. Od ponad dekady sercem Geniusów jest platforma amortyzatorów NUDE. W Geniusie 900 znajduje się damper NUDE 5T, w którym można zmniejszyć objętość komory pneumatycznej i w trybie Traction Control uzyskać wyższe uniesienie tyłu. Pod skorupą Genius ST mieści się zupełnie nowy dodatek do rodziny NUDE – Fox Float X NUDE ze zbiorniczkiem zewnętrznym. Tryby pracy też nazywają się inaczej: Descend, Ramp Control i Climb. W środkowym jedna z komór pneumatycznych jest zamknięta, co zwiększa progresję twardości. W Descendzie wszystko jest otwarte, a w Climbie zabloko-

wane. Co ciekawe, charakterystyczna manetka z trzema cynglami nie obsługuje widełca i trzeba samemu kręcić gałkami na tłumiku Grip 2. Geniusa wyposażono w przeprojektowany kokpit Hixon firmy Syncros o udoskonalonej ergonomii gięcia do tyłu, jak i do góry, w dwóch opcjach podwyższenia uzależnionych od rozmiaru ramy (15 mm i 25 mm) i dwóch długościach mostka. Wszystkie przewody przechodzą pod kierownicą, dzięki czemu kokpit jest schludny. Oprócz carbonowych ram Genius i Genius ST będą dostępne w wersji hybrydowej z węglową ramą główną i aluminiowym tylnym wahaczem oraz jako całkiem aluminiowe wersje. Aluminiowy Genius (poniżej) ma tę samą geometrię i kinematykę wahacza. Ten sam zaawansowany poziom integracji i wszystkie technologiczne cechy carbonowego Geniusa, takie jak: wewnętrzne prowadzenie przewodów, wskaźnik SAG, osłonę dolnej rury dla łatwego dostępu do amortyzatorów, regulację kąta główki ramy, prowadnicę łańcucha itp. Szczotkowana metalowa rama wygląda zjawiskowo. Kolekcja będzie liczyć 10 modeli Genius 900 i ST, w tym dwa modele Contessa przeznaczone dla kobiet. (MK)



Foto: Daniel Geiger



EKWIPUNEK

BRIDGER HIGHLINE

OD ENDURO DO SKI-TOURÓW



Specyfika dzisiejszego kolarstwa stawia przed kaskami rowerowymi wymóg wysokiej specjalizacji. Efektem jest konieczność posiadania kasku dopasowanego do specyfiki danej dyscypliny. Finansowany przez brytyjski fundusz crowdfundingowy Bridger ma zamiar oferować kask, który wykorzystamy, nie tylko jeżdżąc na każdym rodzaju rowerze, lecz także szusując na nartach. Highline to modułowy projekt dwuczęściowej skorupy, która pozwala dopasować kask do potrzeb optymalnej wentylacji i funkcjonalności. W najlżejszej i najbardziej przewiewnej wersji skorupa ma 23 otwory wentylacyjne. Montując dodatkowe przystawki, w tym górną, wyposażoną w żaluzję zamykające otwory wentylacyjne, oraz ocieplaną wyściółkę i nauszники można przekształcić Highline'a w kask narciarski kompatybilny z goglami. System dopasowujący to prosta opaska, której obwód regulujemy pokrętkiem. Pewną innowacją jest wewnętrzna warstwa pianki firmowanej przez G-Foam, specjalizującego się w produkcji pianki o właściwościach nienewtonowskich, która ma za zadanie pochłaniać energię uderzenia. Nowoczesne podejście przejawia się też magnetyczną klamerką podbródkową Fidlock. Dla miłośników MTB przewidziano niewielki daszek. Według informacji uzyskanych od producenta kaski trafią do sprzedaży w lutym 2023 roku. Ceny ustalono na 229 dolarów amerykańskich za kompletny zestaw umożliwiający konwersję z kasku rowerowego na narciarski. Jeżeli zdecydujecie się na specyfikację wyłącznie rowerową, w Waszym portfelu zostanie 20 dolarów. (MZ)



EKWIPUNEK

LEATT ENDURO 3.0

3 W 1

To modułowy kask o niespotykanej funkcjonalności. Oferuje trzy różne poziomy ochrony. Łatwe i ciepłe dni można przejeździć w klasycznym kasku z odsłoniętymi uszami. Dodatkowe osłony na uszy dają większe bezpieczeństwo na nieco bardziej agresywnych trasach. Dla pełnej ochrony zamiast osłon uszu można wpiąć gardę, aby uzyskać pełną ochronę twarzy. Skorupa z lekkiego polimeru ma konstrukcję Powerbridge, czyli wewnętrzny szkielet dla większej wytrzymałości skorupy. Kask Enduro 3.0 jest również wyposażony w technologię 360° Turbine. Małe niebieskie dyski pochłaniają energię uderzenia i przeciwdziałają siłom ścinającym, odpowiedzialnym za wstrząśnienia mózgu. 3.0 ma też mikroregulację obwodu głowy i port dokujący okulary oraz regulowany daszek z funkcją odłamywania dla redukcji siły uderzenia obrotowego. Kask występuje w trzech rozmiarach. W najlżejszej wersji waży 360 g z dopiętą „szczęką” 690. (MK)



zaufany terapeuta

PATRONAT: **charaktery**

Bezpiecznie, komfortowo, online.

Zaufany Terapeuta to internetowa platforma do umawiania wizyt, łącząca pacjentów z terapeutami, przeznaczona dla wszystkich osób, które poszukują pomocy dla siebie, dla swoich dzieci, w rodzinie, w związku.

Posłuchaj najnowszych podcastów:



**Wysokofunkcjonujące alkoholiczki –
Monika Fiedurek**



**O ranach, których nie widać –
Anja Choluy**



**Pedagog specjalny i terapeuta
widzenia – co ich łączy? –
Dominika Furtak**

Odwiedź nasze social media:



@zaufanyterapeuta



@ZaufanyTerapeutaPL



@ZaufanyTerapeuta.eu

Zarezerwuj wizytę na:
zaufanyterapeuta.eu



Foto: David Powell

ROWERY

GIANT STORMGUARD E+

LUKSUSOWY E-SUV

Z nowym modelem Giant wkracza w segment e-SUVów klasy premium dotychczas zdominowany przez marki takie jak Riese & Müller. Szybko rosnącą popularność rowery tej klasy zawdzięczają unikalnemu połączeniu łatwości, bezpieczeństwa i ponadprzeciętnego komfortu jazdy w każdych warunkach z codzienną użytecznością, a Stormguard E+ idealnie wpisuje się w założenia klasy. Rower dysponuje amortyzacją obu kół w zakresie 100 mm, z amortyzatorem SR Suntour 34 Boost Air z przodu i nowym, jednozawiasowym zawieszeniem Stable Link o konstrukcji zoptymalizowanej dla e-roweru napędzanego paskiem. Użytkownika wspomaga silnik SyncDrive Pro, najbardziej zaawansowany w ofercie Gianta, dysponujący momentem obrotowym 85 Nm i mocą pozwalającą uzyskać wsparcie na poziomie do 400%. Silnik zasilany jest zupełnie nowym akumulatorem EnergyPak Smart o pojemności 800 Wh zbudowanym na ogniwach typu 22700 przewyższających wydajnością i żywotnością ogniwa 21700 i 18650 najczęściej wykorzystywane w akumulatorach innych rowerów elektrycznych. Według danych producenta bardzo duża pojemność akumulatora zapewnia wspomaganie na dystansie od 70 km, w najtrudniejszych warunkach, do nawet 250 km. Kontrolę nad systemem wspomagania zapewnia komputer RideDash Evo z kolorowym wyświetlaczem i ergonomicznym panelem przycisków RideControl Ergo 2. Napęd z silnika przenoszony jest na pięciobiegową piastę Shimano Nexus E5 za pomocą paska Gates Carbon CDX, który w odróżnieniu od łańcucha jest bezgłośny, całkowicie odporny na warunki zewnętrzne i nie wymaga smarowania, a jego przebieg szacowany jest na 10 000 km. Pewnej i bezpiecznej jeździe w każdych warunkach



Foto: David Powell

będą sprzyjać mocne koła 27,5" z bardzo szerokimi oponami 2,6" oraz regulowany wspornik siodła. Nieodzownymi elementami SUV-a jest też wyposażenie umożliwiające wygodne korzystanie z roweru na co dzień. W Giantcie składają się na nie błotniki dające pełną ochronę przed wodą i błotem, niezależny od zawieszenia zintegrowany bagażnik z systemem MIK i o nośności 20 kg, regulowany podnóżek oraz wydajne lampy Supernova zasilane z akumulatora roweru. Stormguard E+ jest już dostępny w sprzedaży a przy takim wyposażeniu cena 31 499 zł nie wydaje się wygórowana. (PK)